

## Diamenty dla ludzi górnictwa

Przewodniczący rady nadzorczej Polskiej Grupy Górniczej prof. Jan Wojtyła oraz prof. Qu Xian Chao z Instytutu Badawczego Węgla w Chinach zostali tegorocznymi laureatami nagrody specjalnej Czarny Diament, którą przyznaje Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

W czasie gali, którą zorganizowano w piątek, 18 listopada, w Teatrze Ziemi Rybnickiej, wręczono także siedem Czarnych Diamentów oraz pierwszy raz w historii Diament w Diamencie. Wyróżnieniem tym uhonorowano Tadeusza Donocika, przewodniczącego kapituły konkursu oraz szefa Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Czarne Diamenty w tym roku trafiły do: Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku i dyrektora tej placówki Anny Michalczyk, spółki Doosan Babcock Energy Polska z Rybnika, firmy Drogerie Polskie z Rybnika, spółki Eko – M. Golik, J. Konsek, A. Serwotka z Rybnika, Kancelarii Prawnej Iurisco Edyta Przybyłek z Katowic, spółki Pojazdy Komunalne GAMON z Rybnika oraz Kopalń Kruszów z siedzibą w Katowicach i ich właściciela Mariusza Lachowicza.

Z dwóch przyznanych nagród specjalnych została odebrana tylko jedna. Prof. Qu Xian Chao niestety nie dotarł do Polski. Jego lot został odwołany ze względu na opady śniegu, które nawiedziły Chiny.

Zanim prof. Wojtyła otrzymał statuetkę, jego sylwetkę zaprezentował wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

– Moje związki z górnictwem, o których tutaj wspominano, były ściśle wpisane w tę ziemię. To były kopalnie Jastrzębia. To były bardzo trudne decyzje i bardzo trudny dialog z warszawską centralą, co do kierunków rozwiązań. Jeżeli patrzeć na problemy górnictwa przez „szkieł-

ko i oko”, to można dojść do dramatycznych wniosków, że należy część zlikwidować, ale jeżeli spojrzeć na to przez pryzmat ludzkich losów, tradycji i tego, co będzie się działo w Polsce – bo nie ulega wątpliwości, że przez długi czas węgiel będzie podstawowym surowcem – to nie można rezygnować, to trzeba restrukturyzować, rewitalizować, budować nowe technologie, czyli to, co nazywa się innowacyjną gospodarką – mówił tuż po odebraniu nagrody prof. Jan Wojtyła. **Md**



Nagrodę specjalną Czarny Diament prof. Janowi Wojtyłemu wręczył wojewoda śląski Jarosław Wierczok (po lewej).

FOT.: MACIEJ DOROSIŃSKI

## CZTERY ŚCIANY JEDNEJ KOPALNI

W Knurowie-Szczygłowicach fedrują i planują sięgnąć po nowe partie złóż

**KAJETAN BEREZOWSKI**  
kberezowski@gornicza.com.pl

**P**racownicy kończą br. załoga kopalni Knurów-Szczygłowice. Kontynuowana jest przebudowa i modernizacja górnictwa wyciągu szybowego szybu Foch II w ruchu Knurów. Umożliwi to dostarczenie materiałów dla obydwu ruchów kopalni i pozwoli na likwidację szybów Krywałd oraz Foch I. Dążone są również wyrobiska, które usprawnią transport materiałów i przewóz ludzi pomiędzy ruchami.

### Pelniejsza integracja

– Wciąż realizujemy przedsięwzięcia inwestycyjne zmierzające do pełnej integracji kopalni. Należy do nich również modernizacja zakładów przeróbki mechanicznej węgla. Zakładamy bowiem zwiększenie wydobywania. Te działania podejmowane są przy współudziale Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Celem projektu jest osiągnięcie 80 proc. produkcji węgla kokującego w obydwu zakładach przeróbek kopalni i rozpoczęcie produkcji węgla typu 35.1 w ruchu Szczygłowice – podkreśla Wojciech Hajduk, kierownik Działu Przygotowania Produkcji i Inwestycji.

W najbliższych latach inwestycje skoncentrują się na udostępnieniu złóż, poprawie efektywności funkcjonowania kopalni i optymalnym przystosowaniu infrastruktury technicznej do potrzeb produkcji. Chodzi o to, aby kopalnia mogła elastycznie reagować na ciągle zmieniające się zapotrzebowanie rynku na surowiec.

Szyb Paweł w ruchu Knurów oraz szyb I w ruchu Szczygłowice zostaną w przyszłości pogłębione do poziomu 1050 m. W ruchu Knurów przewidziana jest budowa poziomu 1050 m w rejonie szybów głównych, natomiast w ruchu Szczygłowice dążenie wyrobisk szkieletowych w kierunku zachodnim poziomu 850 m.

Inwestycje te pozwolą na udostępnienie w ruchu Knurów partii południowo-wschodniej pokładów węgla grupy rudzkiej, zalegających pomiędzy poziomami 850 m a 1050 m, zaś w ruchu Szczygłowice – partii północno-zachodniej złoża.

Kontynuowane będą też roboty związane z przebudową i modernizacją górnictwa wyciągu szybowego szybu Foch II. Ma on służyć dostarczaniu materiału dla obydwu ruchów kopalni. Zakończenie robót w tym szybie umożliwi rozpoczęcie likwidacji szybów Krywałd i Foch I w ruchu Knurów.

– Likwidacja tego pierwszego uwolni ok. 10,3 mln t zasobów węgla zalegających w filarze szybu. Ponadto znacznemu uproszczeniu ulegnie sieć wentylacyjna kopalni, nie wspominając już o obniżeniu kosztów związanych z utrzymaniem szybów.

Kopalnia sukcesywnie prowadzi likwidację zbędnej infrastruktury zarówno na powierzchni, jak i na dole, wykorzystując do tego celu m.in. środki z funduszu likwidacji zakładów górnictwa – wyjaśnia dalej Wojciech Hajduk.

Aktualnie kopalnia Knurów-Szczygłowice zatrudnia 4469 osób, z czego 3389 pracuje na dole. To jednak nie wystarczy. Załogę własną wzmacniają firmy zewnętrzne. Każdego dnia na dół zjeżdża prawie 750 pracowników obcych. Eksploatacja prowadzona jest czterema ścianami. Wydobywanie kształtuje się na poziomie ok. 15 tys. t węgla na dobę. Zadania drażeniowe realizowane są ośmioma przodkami „własnymi” i pięcioma prowadzonymi przez firmy zewnętrzne. W br. wykonanych zostanie ok. 16 tys. m wyrobisk niezbędnych do utrzymania założonego poziomu produkcji węgla.

### Profilaktyka fedrowania

– Wydobywanie roczne kopalni kształtuje się na poziomie około 3,8 mln t węgla. Jego zwiększenie do poziomu 4,1 mln t w latach następnych wymaga zintensyfikowanych robót korytarzowych. Trzeba udostępnić no-

we partie złoża. Problemów nie brakuje. Wiadomo, wraz ze schodzeniem na głębokość poniżej poziomu 850 m wzrastają zagrożenia naturalne, zwłaszcza metanowe i klimatyczne. Dlatego wykonywane są prognozy kształtowania się poziomu zagrożenia. Opracowujemy także odpowiednie profilaktyki prowadzenia robót górnictwa dla wyrobisk przygotowawczych i eksploatacyjnych – wskazuje Hajduk.

Kopalnia Knurów-Szczygłowice to obecnie jeden z największych i najbardziej perspektywicznych zakładów górnictwa w Polsce. W strukturze JSW funkcjonuje od sierpnia 2014 r. Prowadzi eksploatację pokładów węgla pod terenami pięciu gmin: Gliwice, Knurów, Gierałtów, Pilchowice i Czerwionka-Leszczyn. W strukturach kopalni znajduje się 12 szybów, z których najgłębszy – szyb III Jan liczy 1024 m. Obecnie długość wyrobisk korytarzowych udostępniających i przygotowawczych obu ruchów wynosi ponad 210 km. W opinii ekspertów zasoby węgla w ruchu Knurów wystarczą do 2072 r. Ruch Szczygłowice ma szansę pofedrować sześć lat dłużej. Koncesje dla obu ruchów kończą się jednak w 2020 r. Nowe – dla obydwu złóż – są właśnie opracowywane. Obejmą lata od 2020 r. do 2040 r.

## TEMPERATURA SPADA, CENY ROSNĄ

**DAWID SALAMADRY**  
dsalamadry@gornicza.com.pl

**P**aździernik i pierwsza połowa listopada minęły na światowych rynkach węgla bez większych niespodzianek, czyli pod znakiem dalszych wzrostów cen węgla, zarówno na Atlantyku, jak i Pacyfiku. W związku z nadchodzącą zimą i zwiększoną aktywnością nabywców paliwa, wzrost ten cechował się jeszcze większą dynamiką niż wcześniej. Według części ekspertów ta tendencja będzie się jeszcze bardziej umacniać dzięki... zwycięstwu Donalda Trumpa w wyborach w USA. Póki co, na jego wybór żywo zareagowały giełdy, dając temu wyraz w skoku notowań spółek wydobywczych.

Pośród trzech najważniejszych indeksów w kategorii tempo wzrostu znowu wygrywa australijski wskaźnik eksportowy NEWC. Spowodowane było to głównie nieustającym wzrostem zapotrzebowania w Chinach, teraz dodatkowo wzmocnione sporymi niedoborami, głównie w porcie Qinhuangdao. W Chinach wprowadzono również nowe, zastrzeżone przepisy w zakresie transportu lądowego (co podniosło stawki frachtowe), rozwijana jest także rządowa inicjatywa, mająca na celu stymulację produkcji przemysłowej. Wszystko to spowodowało, że w październiku odnotowano w Chinach pierwszy od dwóch lat wzrost importu węgla energetycznego.

Australia nie zamierza przepaść obecnej koniunktury na węgiel, dlatego już postanowiono uruchomić ponownie niektóre kopalnie. Do tej pory zrobił to jeden z największych producentów węgla na świecie – Glencore Xstrata – w stosunku do kopalni w stanie Queensland, w kolejce czekają jeszcze trzy inne zakłady (podobne plany podejmowane są już również w Stanach Zjednoczonych, gdzie do tej pory spodziewano się raczej powolnej śmierci całego sektora). W październiku ceny węgla australijskiego przekroczyły magiczną granicę 100 USD/t, a w listopadzie osiągnęły poziom 111-113 USD/t. W połowie bieżącego miesiąca cena kształtuje się na poziomie z przełomu października-listopada (ok. 105 USD/t).

**C**iekawie dzieje się również w Republice Południowej Afryki, która zdecydowała się „wspomóc” Australię w zaopatrywaniu odbiorców na Pacyfiku. Węgiel południowoafrykański, zwłaszcza wysokokaloryczny jest poważnym konkurentem dla surowca ładowanego na statki w Newcastle oraz tego dowożonego pociągami z Rosji, głównie ze względu na korzystniejszą cenę. Poza Chinami, węgiel z RPA trafił też do Korei Południowej, która do tej pory korzystała głównie z węgla indonezyjskiego i australijskiego. Za chwilę kolejne partie surowca

z Richards Bay zaczną też płynąć w kierunku Indii, które w ostatnim czasie nie były nim szczególnie zainteresowane. Ceny FOB RB przekroczyły linię 80 USD/t w połowie października, a 90 USD/t już dwa tygodnie później. Kolejny rekord – bariera 100 USD/t – został przekroczony zaledwie 10 dni później. Obecnie cenowe szaleństwo już nieco stygnie, w połowie listopada ceny oscylują wokół 95 USD/t.

**W**Europie tymczasem ceny rosną z własnych „atlantyckich” powodów, z których głównym było ograniczenie dostaw z Kolumbii (czasowe wstrzymanie załadunku statków w portach). Wzrost spowodowany był także większym zużyciem węgla kamiennego przez sektor energetyczny w rezultacie wyłączania reaktorów atomowych, m.in. we Francji, co ożywiło handel: w samym tylko ostatnim tygodniu października zanotowano w portach ARA kilkanaście transakcji na łączny wolumen 600 tys. ton węgla. Na stałe ceny CIF ARA przekroczyły poziom 80 USD/t w ostatnim dniu października, a następną okrałą granicę pokonały 9 listopada. Teraz, podobnie jak indeksy NEWC i RB, powoli spadają, pozostając w połowie miesiąca na poziomie 88 USD/t.

Po drugiej stronie Atlantyku również działo się sporo, głównie ze względu na długo oczekiwane wybory w Stanach Zjednoczonych. Ku uciesze inwestujących w spółki wydobywcze, zwycięstwo Donalda Trumpa (obejującego w trakcie kampanii przywrócenie przemysłowi węglowemu mocnej pozycji i ratowanie miejsc pracy w górnictwie) spowodowało wystrzelenie w górę notowań takich giełdowych kompanii jak Cloud Peak Energy (17,6 proc.), Consol Energy (9,2 proc.), Arch Coal (6 proc.) i przede wszystkim Peabody, której 59-proc. wzrost przywodzi na myśl ostatnie dokonania naszej Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Jak zapowiadał sam Trump, jego administracja „skupi się na realnych problemach środowiska, a nie wymyślonych, jak to obserwowaliśmy”. Jest to wyzwanie rzucone całej koncepcji polityki klimatycznej i dlatego nie ma co się dziwić, że przemysł wydobywczy już zaciera ręce. Narodowe Towarzystwo Górnicze USA (NMA), gratulując prezydentowi elektowi zwycięstwa podkreślało, że „zaspokojenie potrzeb Amerykanów nie będzie możliwe bez silnego przemysłu górnictwa”. Otwartą kwestią pozostaje pytanie, czy i kiedy taka fala zmiany w zakresie ochrony środowiska i walki o dekarbonizację przybędzie do Europy, która do tej pory była liderem w zakresie tzw. ochrony klimatu.

Ekspert Centrum  
Analiz Klubu Jagiellońskiego  
i portalu polishcoaldaily.com.

## WOKÓŁ GÓRNICZWA

**OD 8 DO 10 LISTOPADA 2016 R. ODBYWAŁA SIĘ W SZCZYRKU XXIII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA „GÓRNICZE ZAGROŻENIA NATURALNE W XXI WIEKU”. KONFERENCJI PATRONOWAŁ PRZES WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO.**

Obejmowała ona tematykę zagrożeń geomechanicznych, zagrożeń wentylacyjnych, innowacji technicznych i technologicznych. Szeroko omawiane były problemy profilaktyki oraz technik i technologii eksploatacji w warunkach zagrożeń naturalnych. Ponadto podczas konferencji poruszano zagadnienia związane z zastosowaniem obudowy górnictwa, mającej poprawić bezpieczeństwo prowadzenia robót górnictwa oraz korzystnie wpłynąć na wyniki ekonomiczne kopalń węglowych. Wzięło w niej udział ponad 170 osób, przedstawiceli



G I G

władz górnictwa, zarządów spółek węglowych i kopalń, KGHM Polska Miedź SA, wyższych uczelni i jednostek naukowo-badawczych oraz przemysłu ekologicznego. Uczestnicy konferencji podkreślali, że w związku z rozwojem badań naukowych oraz zdobywaniem dalszych doświadczeń ruchowych istnieje potrzeba stałego udoskonalania przepisów prawnych oraz wymiany wiedzy na ten temat wśród naukowców i praktyków, co stanowi podstawę do poprawy działań związanych z profilaktyką zagrożeń naturalnych. Konferencje z serii Górnicze Zagrożenia Naturalne są organizowane przez Zakład Tępań i Mechaniki Górniczej Wydziału Górniczego oraz Komisji Górniczej PAN Oddział w Katowicach. Od wielu lat są ważnym forum wymiany doświadczeń praktyków i naukowców na temat bezpiecznego prowadzenia eksploatacji.